

WARSZAWA

**TEATR DRAMATYCZNY**

m. st. Warszawy

**SERENADA**

i

**LIS FILOZOF**

jednoaktówki Sławomira Mrożka

**SERENADA**

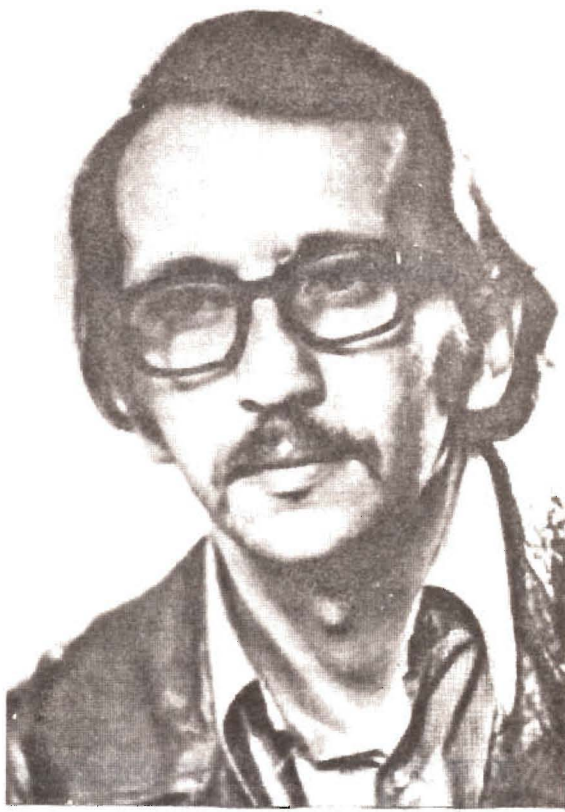
**i**

**LIS FILOZOF**

jednoaktówki Sławomira Mrożka

TEATR DRAMATYCZNY M. ST. WARSZAWY  
Sala im. WITOLDA ZATORSKIEGO

Dyrektorzy:  
Anna Sapiego, Piotr Cieślak



## WITOLD ZATORSKI

(właściwie Waclaw Witkowski)  
8 VII 1937 – 19 VIII 1981

Ukończył Wydział Aktorski Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej w Łodzi w 1960 roku. Debiutował 12 XI 1960 rolą Lucjusza w „Juliuszu Cezarze” Szekspira w reżyserii Kazimierza Dejmka w Teatrze Nowym w Łodzi. Z tą sceną związany był szesnaście lat najpierw jako aktor, potem reżyser. Zagrał tam 38 ról, wyreżyserował 13 sztuk. Pierwszą pracą reżyserską Zatorskiego była „Szkłana menażeria” Williama (rok 1967). Ze sztuk wystawionych przez niego w Łodzi największy rozgłos zdobyły: „Życie jest snem” Calderona (nagrodzone Srebrną Łódką w 1970 roku), „W małym dworku” Witkiewicza, „Czekając na Godota” Becketta, „Kubuś Fatalista” według Diderota (nagrodzony Srebrną Łódką w roku 1974). Egzamin reżyserski zdał w tym samym roku w trybie eksternistycznym.

W sezonie 1974/75 był etatowym reżyserem teatrów im. Bogusławskiego w Kaliszu i im. Jaracza w Łodzi, a w latach 1976-79 Teatru Polskiego we Wrocławiu („Iwona, księżniczka Burgunda” Gombrowicza, „Pan Jowialski” Fredry – wyróżnienie za reżyserię na VI Opolskich Konfrontacjach Teatralnych – Klasyka Polska, 1980).

W 1976 roku rozpoczął pracę w Teatrze Dramatycznym. Wyreżyserował tutaj doskonale spektakle. Na dużej scenie „Kubusia Fatalistę” Diderota we własnej adaptacji i przedstawienie według własnego scenariusza zatytułowane „Pan Lemerrier gra Don Kichota w swojej księgarni przy Placu des Vosges w Paryżu” będące kompilacją „Don Kichota” i „Krzeseł” Ionesco. Spektakle „Mizantropa” Moliera i „Skiza” Zapolskiej grane były w sali, która 28 listopada 1993 roku nazwana zostaje jego imieniem.

Zginął w wypadku samochodowym w wieku 44 lat. Śmierć przerwała daleko posuniętą pracę nad „Świętoszkiem” Moliera w Starym Teatrze w Krakowie oraz nad „Balkonem” Geneta i „Szkarałatną wyspą” Bułhakowa w Teatrze Dramatycznym m.st. Warszawy.

**P**RACOWNICY Tatrzańskiego Parku Narodowego twierdzą, że zwierzyna tatrzańska z biegiem lat "cywilizuje" się. Na przykład schronisko na Polanie Chochołowskiej coraz częściej odwiedza lis, który przeszukuje nocami śmietnik.

Express Wieczorny, 18 października 1993

**Tomasz Kubikowski**

## **Kogut, Lis i świat**

Lis i Kogut pojawili się w utworach Mrożka na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Najpierw w jednoaktówkach, potem w opowiadaniach. W tych ostatnich towarzyszą narratorowi-autorowi w wędrowce po świecie. Mają różne przygody: w strachu przed komorą celną zamieniają się dokumentami, jedno zwierzę udaje drugie, oba więc wyglądają podejrzanie i trafiają do paki. Na szczęście narrator przekonuje strażnika, by z kolei ten zamienił się z nim rolami, wdziewa mundur i jako urzędowa osoba uwalnia przyjaciół.<sup>1</sup>

Potem jest gorzej. Postaci buntują się przeciw swemu autorowi, żądają samodzielności<sup>2</sup>. Chcą mieć pełny wpływ na fabułę. Wybuchą kłótnia – tymczasem wszyscy znaleźli się w ciemnym lesie, zapada zmrok, nigdzie noclegu. Z dala błyska światelko: wchodzi do chatki i dostają się w ręce zbójców. Złoczyńcy każą zwierzętom tańczyć na stole, wśród nastawionych noży – aż pomdleją i upadną na ostrza. Autor, rozpoznany tu jako osioł i wzgardzony, siedzi smętnie w kącie zastanawiając się: co może jeszcze zrobić? Nic nie może. Zaklina więc tylko swoich bohaterów, żeby wytrwali jak najdłużej. Tak ich opuszczamy, opowiadanie bowiem w tym miejscu się kończy. Być może Lis i Kogut tańczą do tej pory, jako że od wydania książki minęło dwanaście lat, a Mrozek nigdy się o nich więcej nie zająknął.

<sup>1</sup> *Na rogatce*, w: Sławomir Mrozek, *Opowiadania*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1981

<sup>2</sup> *Lis, Kogut i ja*, tamże.

# SŁAWOMIR MROŻEK

## SERENADA

Lis  
Kogut  
Blond  
Bruna  
Ruda

ZDZISŁAW WARDEJN  
MACIEJ DAMIĘCKI  
MIROSŁAWA KRAJEWSKA  
EWA ISAJEWICZ-TELEGA  
JOLANTA OLSZEWSKA  
AGNIESZKA WOSIŃSKA

## LIS FILOZOF

Lis  
Kogut  
Biskup

ZDZISŁAW WARDEJN  
MACIEJ DAMIĘCKI  
WITOLD SKARUCH  
STANISŁAW WYSZYŃSKI

Inspicjent i sufler:

Krystyna Rutkowska

REŻYSERIA:

ROMAN ZAŁUSKI

SCENOGRAFIA:

GABRIELA MIERZEJEWSKA

**Premiera LISTOPAD 1993**  
**Sala im. WITOLDA ZATORSKIEGO**





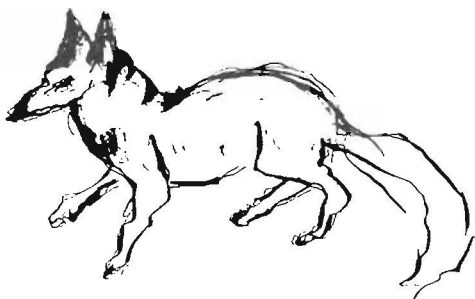
Rys. Gabriela Mierzejewska

W jednoaktówkach nie ma jeszcze tej zażyłości. Lis poluje na Koguta, w każdej chwili może go zjeść, w pewnej chwili nawet – zdaje się – rzeczywiście go zjada. Niczemu to jednak nie szkodzi. Postaci z bajek odradzają się przecież, kiedy tylko zajdzie potrzeba; są uniwersalnymi, podręcznymi pionkami do każdego użytku. Nie mają własnych osobowości, tylko typowe cechy. Autor zadaje im te cechy dowolnie i wpuszcza biedne zwierzątka w rozmaite, skonstruowane przez siebie sytuacje, aby mu tam służyły. Ich dziejami ilustruje swoje myśli i lęki. Przeprowadza na nich eksperymenty. Lis i Kogut u Mroźka są takimi właśnie, laboratoryjnymi stworami. Nic dziwnego, że w końcu się zbuntowali.

Czemu służą eksperymenty, jakie bajki autor opowiada? Najkrócej można odrzec, że – swoje własne. Te, które opowiadał i przedtem, przez wiele lat, w wielu wersjach, w kształtach wziętych z życia. Dramatyczne wątki, które zawsze dążyły u Mroźka do abstrakcji, tutaj przedstawione są w najczystszej formie, w samej esencji, wolne od wszelkich życiowych zabrudzeń. W sterylnej przestrzeni wędrują sobie oto: ten bardziej i ten mniej zaradny, wolny duch i mieszczuch, drapieżnik i ofiara. Z początku towarzyszą im kobietki-kokietki. Potem zaś dzieje się różnie. Wędrowcy aspirują do wyższych form bytu – te jednak ukazują swoje ponure oblicze. Szukają autorytetów – a te rozsypują się przed nimi. Wtapiają się w karykatury ustrojowych przemian, gdzie szaleje demokratyczna urawniłowka. Ludzie doprowadzają tam do absurdu swoje społeczne pomysły i zdręczają się nawzajem – wśród coraz bardziej zniszczonej przyrody, wobec ostatecznej katastrofy, która niepostrzeżenie nadciąga. To wszystko są znane Mroźkowe motywy: znane z „Garbusa”, z „Vatzlava”, z mnóstwa sztuk wcześniejszych. Nawet sklerotyk-myśliwy na wóz-

ku, pchany przez upartego wnuka, ma swój pierwowzór w sztuce „Karol” (w której to na Karola, nie na lisa się poluje).

Przed kilkoma laty głośnie było przedstawienie Mrożkowych „Lisów”, które w Gdańsku, w teatrze lalkowym wyreżyserował Piotr Tomaszuk. Nerwo- wy Lis stał się tam groteskową figurką człeczyny zagubionego w bardzo polskiej rzeczywistości – nawet Biskup wyglądał jak na pomniku, na Krakow- skim Przedmieściu. Każdy czas może chyba jed- nak wpisać własne treści w puste szablony, precy- zyjnie wycięte przez Mrożka.



Rys Gabriela Mierzejewska

## Mroźek w Teatrze Dramatycznym Ze wspomnień Macieja Prusa

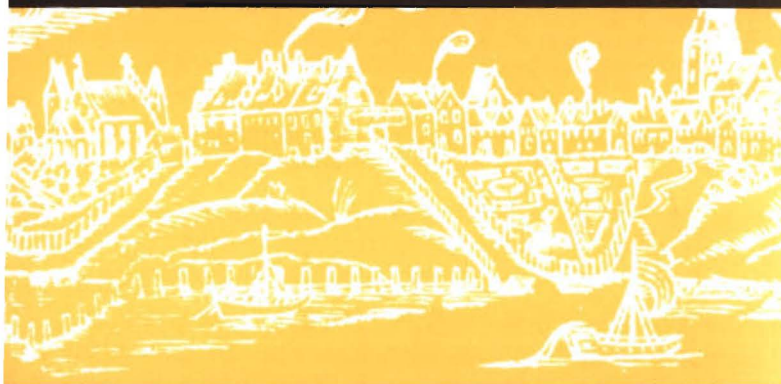
Działo się to 5 lub 6 grudnia 1981 roku.

Mroźek przyjechał do Warszawy i przyszedł obej- rzeć przedstawienie „Operetki” grane na dużej sce- nie Teatru Dramatycznego. Pamiętałem go dobrze jeszcze z Krakowa, z moich czasów studenckich, kiedy to wspólnie z Jerzym Bińczyckim przemierza- liśmy całe miasto szlakiem już wówczas sławnego Mrożka, zatrzymując się w tych samych kawiar- niach i restauracjach co on. Wówczas też zosta- liśmy sobie przedstawieni, ale był to jedynie prze- lotny uścisk ręki, o którym, jak sądziłem, Mroźek nie mógł pamiętać. Wielkie więc było moje zdziwie- nie, gdy po spektaklu, kiedy nas poznawano, Mro- żek ze spokojem oświadczył, że przecież się znamy. Wydawał się mocno poruszony, był to bowiem dzień, kiedy jak sam wyznał, po raz pierwszy widział Gombrowicza na scenie. Zwierzył mi się wówczas, że idąc do Dramatycznego przez Plac Defilad – ten największy plac w środkowej Europie, wówczas całkowicie wyciemniony – miał nieodparte wraże- nie, że stąpa po czymś niezwykle kruchym, zrobio- nym z gliny i słomy. „Zaraz to wszystko się zawali, a na to poleje się krew” – oświadczył. Wywarło to na mnie wówczas duże wrażenie, choć zrozumieć to przecucie w pełni miałem dopiero za kilka dni.

Organizator pracy artystycznej	Barbara Świrska
Biuro Obsługi Widzów	Dorota Jędrzejewska
Sekretarz literacki	Kalina Zalewska
Kierownik techniczny	Janusz Ciarkowski
Akustyk	Henryk Garnowski
Światło	Krzysztof Solczyński
Brygadier sceny	Piotr Gajewski
Kierownik pracowni perukarskiej	Urszula Tudek, Henryka Marciniak
Kierownik rekwizytorni	Jacek Błażejowski
Kostiumy wykonano pod kierownictwem	Krystyny Momot, Stanisława Ruteckiego
Pracownia malarska	Włodzimierz Zygmunciak
Kierownik pracowni modelarskiej	Jerzy Zalewicz
Kierownik pracowni szewskiej	Władysław Galiński
Kierownik pracowni stolarskiej	Bogdan Markiewicz
Kierownik pracowni tapicerskiej	Adam Ziętek
Kierownik pracowni ślusarskiej	Grzegorz Kowalski

Redakcja programu Kalina Zalewska  
Wydawnictwo Teatru Dramatycznego m.st. Warszawy  
Skład i druk Wydawnictwo VERBA





Instytut Teatralny  
ze zbiorów *Wojciecha*  
ze zbiorów Polskiego Ośrodka III